

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. P. i A. P.

przy uczestnictwie W. P., J. P., An. P.

i K. P.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 listopada 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy M. P.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 marca 2014 r.,

1) oddała skargę kasacyjną,

2) zasądza od wnioskodawcy M. P. na rzecz wnioskodawczyni A. P. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 17 marca 2011 r. stwierdził, że spadek po W. L. P., zmarłym w dniu 5 kwietnia 2007 r. w K. wdowcu, który pozostawił po sobie czterech synów: M., J., W. i An., nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 grudnia 1998 r. w całości wnuczka A. P.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było, z wielu powodów, podstaw do stwierdzenia, że spadkodawca w dniu 2 kwietnia 2007 r. sporządził w K. testament ustny, na który się powoływał wnioskodawca, syn M. P. W szczególności zeznania świadków rzekomego testamentu ustnego okazały się niespójne w istotnych punktach i tym samym niewiarygodne. Ponadto zmarły był osobą światłą, wykształconą, znającą sposoby testowania - to czyniło nieprawdopodobnym sporządzenie przez niego testamentu ustnego, najłatwiejszego do obalenia. Przeciwko sporządzeniu przez niego tego testamentu przemawiało również to, że z osobami, przed którymi miał złożyć oświadczenie ostatniej woli, nie rozmawiał o sprawach rodzinnych i osobistych.

Apelację M. P. Sąd Okręgowy oddalił postanowieniem z dnia 12 marca 2014 r.

Sąd ten nie uwzględnił - z powołaniem się na art. 381 k.p.c. - wniosków skarżącego zgłoszonych na rozprawie apelacyjnej o przesłuchanie w charakterze świadków S. G. i J. B. Wyjaśnił, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie istniały żadne przeszkody, które uniemożliwiałyby zgłoszenie wniosków o przesłuchanie tych osób w charakterze świadków.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. W szczególności zaakceptował ustalenie, że spadkodawca nie sporządził w dniu 2 kwietnia 2007 r. testamentu ustnego, na który powołuje się wnioskodawca. Ponadto stwierdził niewykazanie w odniesieniu do spadkodawcy w okolicznościach sprawy ziszczenia się przesłanek dopuszczalności sporządzenia testamentu w formie ustnej, zarówno przesłanki obawy rychłej śmierci, jak i przesłanki niemożności zachowania zwykłej formy testamentu lub znacznego utrudnienia zachowania zwykłej formy testamentu.

W skardze kasacyjnej M. P. zarzucił postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 12 marca 2014 r.: naruszenie art. 946 w związku z art. 952 § 1 i art. 65 § 1 k.c., naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c., a także art. 381, 382 i 391 § 1 k.p.c., naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., naruszenie art. 224 i 49 k.p.c. w związku z art. 391 § 1, art. 379 pkt 5, art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, naruszenie art. art. 49 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę w całości zaskarżonego postanowienia, ewentualnie o uchylenie postanowienia, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Celem skargi kasacyjnej jest kontrola prawidłowości zastosowania prawa przez sąd drugiej instancji w zakresie zaskarżenia, dokonywana w zasadzie jedynie w granicach przytoczonych podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 1 *in principio*). Podstawami skargi kasacyjnej mogą być naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 k.p.c.). Podstawami tymi nie mogą być natomiast zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Nie jest też dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym powoływanie nowych faktów lub dowodów, a Sąd Najwyższy jest w tym postępowaniu związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z urzędu w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy uwzględnia w granicach zaskarżenia jedynie nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji - co oczywiście nie wyklucza podniesienia zarzutu nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji w samej skardze kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 *in fine* k.p.c.).

Wnioskodawca zarzucił we wniesionej skardze kasacyjnej nieważność postępowania apelacyjnego ze względu na pozbawienie go w tym postępowaniu możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Pozbawienie go możliwości obrony swych praw było - według niego - skutkiem

naruszenia przepisów art. 224 i 49 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji - w zakresie, w jakim przepisy te mają zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym przed sądem drugiej instancji - przez nieudzielenie mu głosu przed zamknięciem rozprawy i uniemożliwienie przedstawienia Sądowi „istotnych okoliczności podsumowujących proces” oraz przez brak bezstronności Sądu.

Mimo iż wnioskodawca był reprezentowany na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika, Sąd powinien zgodnie z art. 224 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. udzielić głosu także wnioskodawcy. Nie udzielenie przez Sąd głosu wnioskodawcy, dlatego że w imieniu wnioskodawcy występował już jego pełnomocnik, stanowiło naruszenie przepisu art. 224 k.p.c.

Skutkiem tego uchybienia nie było jednak pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Według utrwalonego poglądu judykatury, nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi tylko wtedy, gdy strona na skutek naruszenia określonych przepisów postępowania przez sąd lub przeciwnika w sporze nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania. Do stwierdzenia nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony nie wystarcza zatem samo ustalenie, że doszło do naruszenia określonych przepisów dotyczących udziału strony w postępowaniu, ale konieczne jest jeszcze wykazanie, że wskutek tego naruszenia strona nie mogła brać udziału w istotnej części postępowania.

W sprawie taki stan nie wystąpił.

Nie można się bowiem zgodzić ze skarżącym, że od postanowienia Sądu Rejonowego wniósł on, obok apelacji sporządzonej przez pełnomocnika, oddzielną apelację, wobec czego nieudzielenie mu głosu przed zamknięciem rozprawy pozbawiło go możliwości przedstawienia tej apelacji, opartej na odmiennych zarzutach, oraz podzielenia się z Sądem wiedzą niedostępną pełnomocnikowi, a także uniemożliwienia mu odniesienia się do wnioskowanych, nieznanых mu wcześniej z obiektywnych przyczyn „twardych dowodów”, niedopuszczonych przez sąd apelacyjny.

To że wnioskodawca złożył, obok apelacji sporządzonej przez pełnomocnika, oddzielne pismo zaskarżające postanowienie Sądu Rejonowego, nie oznacza, iż w sprawie zostały wniesione na rzecz wnioskodawcy dwie apelacje w rozumieniu środka zaskarżenia, o jakim mowa w art. 518 k.p.c. Dwa pisma zaskarżające postanowienie Sądu Rejonowego: pismo wnioskodawcy i pismo pełnomocnika wnioskodawcy, tworzyły jedną apelację w rozumieniu wspomnianego środka zaskarżenia. Tak też rozumiana apelacja stanowiła przedmiot wystąpienia pełnomocnika w imieniu wnioskodawcy na rozprawie przed Sądem Okręgowym.

Jeżeli zaś wnioskodawca istotnie dysponował wiadomościami nieznanymi dotąd pełnomocnikowi, nie było przeszkód, aby mu je przekazał przed jego wystąpieniem na rozprawie albo sam postulował, nawiązując do tych wiadomości, stosowne dowody na początku rozprawy na etapie zgłaszania wniosków formalnych. Jeżeliby te nieznanne dotąd pełnomocnikowi wiadomości miały dotyczyć niedopuszczonych przez sąd dowodów z zeznań S. G. i J. B., to należyte przygotowanie się do rozprawy apelacyjnej wręcz nakładało na niego powinność zapoznania z tymi wiadomościami pełnomocnika jeszcze przed zgłoszeniem przez niego wniosku o dopuszczenie wspomnianych dowodów.

W konsekwencji, mimo zatem naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 224 k.p.c., ochrona interesów wnioskodawcy na zasadniczym etapie postępowania apelacyjnego, jakim jest rozprawa przed sądem odwoławczym, była zagwarantowana w stopniu wykluczającym pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Co więcej, z przytoczonych wyjaśnień wynika, że naruszenie art. 224 k.p.c. przez Sąd Okręgowy nie mogło mieć również wpływu na wynik sprawy w znaczeniu, jakie ma na względzie art. 398³ § 1 k.p.c.

Nieważność postępowania wywołuje także udział w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 k.p.c.), tj. z przyczyn określonych w art. 48 k.p.c. Według powołanego w skardze w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji przepisu art. 49 k.p.c., niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do

bezstronności sędziego. W sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które mogłyby uzasadniać wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c. któregośkolwiek z sędziów orzekających w postępowaniu apelacyjnym. Zarzuty co do braku bezstronności Sądu podniesione w skardze kasacyjnej są całkowicie bezpodstawne. Sama odmienna ocena przez uczestnika postępowania pewnych zdarzeń od ich oceny wyrażonej przez Sąd nie może uzasadniać zarzutu braku bezstronności sędziego. Tym samym nie doszło w sprawie do zarzucanego w skardze naruszenia art. 49 k.p.c., ani tym bardziej - do pozbawienia skarżącego możliwości obrony swych praw wskutek braku bezstronności Sądu.

Uznanie przez Sąd za spóźnione wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków S. G. i J. B., złożonych dopiero, po siedmiu latach trwania postępowania, na rozprawie apelacyjnej było w pełni uzasadnione w świetle art. 381 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., dlatego nie mógł odnieść zamierzonego skutku cały zespół zarzutów kwestionujących tę decyzję Sądu, podnoszących jej podjęcie z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c., a także art. 381, 382 i 391 § 1 k.p.c.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Kryje się za nim wyłącznie niedopuszczalna w postępowaniu kasacyjnym polemika z ustaleniami faktów. Ze względu na wskazane wyżej funkcje postępowania kasacyjnego podstawą skargi kasacyjnej nie może być - jak wynika z art. 398³ § 3 k.p.c. - możliwość dokonania odmiennych od zawartych w zaskarżonym orzeczeniu ocen dowodów i ustaleń faktów w granicach wyrażonej w art. 233 §1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Najwyższy inaczej bowiem niż sądy odwoławcze nie rozpoznaje sprawy merytorycznie na nowo, a jedynie dokonuje w określonym zakresie kontroli zaskarżonego orzeczenia pod względem prawidłowości zastosowania w nim prawa procesowego i materialnego.

Stanowiące element stanu faktycznego sprawy ustalenie, że spadkodawca nie sporządził testamentu ustnego, na który powołuje się wnioskodawca, niezakwestionowane skutecznie przez wnioskodawcę we wniesionej skardze, jest dla Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., wiążące przy rozpoznawaniu tej skargi. W konsekwencji podniesiony przez skarżącego także - i to na pierwszym

miejscu - zarzut naruszenia art. 946 w związku z art. 952 § 1 i art. 65 § 1 k.c. przez przyjęcie, że w sprawie nie ziszczyły się przesłanki dopuszczalności sporządzenia testamentu w formie ustnej: obawa rychłej śmierci i niemożność lub znaczne utrudnienie zachowania zwykłej formy testamentu, jest bezprzedmiotowy.

Wobec bezzasadności skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak sentencji.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z art. 520 § 3 k.p.c. w związku z § 9 pkt 2 i § 13 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 zm.).

eb